

Zawód nauczyciela, przez lata kojarzony z niskimi zarobkami i wypaleniem zawodowym, przechodzi w Polsce cichą rewolucję finansową. Jak wynika z raportu opracowanego przez Wyższą Szkołę Kształcenia Zawodowego - "Płace nauczycieli w Polsce: Analiza i Perspektywy 2020–2026", w ciągu zaledwie dwóch lat pensje w oświacie wzrosły o blisko 40%, a ponad połowa nauczycieli dyplomowanych przekroczyła próg 120 tys. zł rocznie - wchodząc tym samym do grona najlepiej zarabiających Polaków.

Najszybszy wzrost płac od lat

Według raportu w latach 2023–2025 płace zasadnicze nauczycieli początkujących wzrosły z 3690 zł do 5153 zł brutto, czyli o blisko 40%. Nauczyciele mianowani i dyplomowani zanotowali wzrost na poziomie 36,5%. Największa waloryzacja przypadła na 2024 rok - odpowiednio 33% i 30% - co pozwoliło odbudować siłę nabywczą pensji nadszarpniętą wcześniejszą inflacją.

Efekt: aż 55,7% nauczycieli dyplomowanych przekroczyło w ubiegłym roku próg dochodowy 120 tys. zł rocznie, wchodząc do drugiego progu podatkowego.

– Zmiany wynagrodzeń nauczycieli, które obserwujemy w ostatnich latach, są ważnym sygnałem dla całego systemu edukacji. Rosnące pensje należy postrzegać nie tylko w kontekście poprawy sytuacji ekonomicznej nauczycieli, ale również jako element budowania atrakcyjności tego zawodu i zwiększania jego konkurencyjności na rynku pracy – mówi Marek Grzywna, dyrektor szkoły, wykładowca akademicki, trener biznesu i edukacji

Nadchodzi rynek pracownika w polskiej oświacie

Dane demograficzne wskazują na głęboką lukę pokoleniową w zawodzie. Nauczycieli w wieku 51 lat i więcej jest w Polsce ponad 328 tysięcy, podczas gdy pedagogów poniżej 30. roku życia – zaledwie 62,5 tysiąca. Fala odejść na emeryturę w najbliższych latach oznacza, że mimo malejącej liczby uczniów nauczyciele będą mieli coraz silniejszą pozycję negocjacyjną i praktyczną gwarancję zatrudnienia. Tylko w 2025 roku szkoły opublikowały 20 tysięcy nowych ogłoszeń o pracę w trakcie samego roku szkolnego.

– Dane dotyczące różnic pokoleniowych pokazują, że przed polską oświatą stoi ogromne wyzwanie kadrowe. W najbliższych latach szkoły będą musiały konkurować o młodych, dobrze przygotowanych specjalistów. To oznacza konieczność stworzenia takiego środowiska pracy, w którym nauczyciel będzie mógł się rozwijać, realizować własne pomysły i mieć poczucie, że jego kompetencje są rzeczywiście doceniane – zauważa Marek Grzywna. – Jednocześnie sama wysokość wynagrodzenia nie wystarczy, aby zatrzymać w zawodzie najlepszych nauczycieli i przyciągnąć do edukacji młode pokolenie. Równie istotne są możliwości rozwoju zawodowego, zdobywania nowych kompetencji, specjalizacji oraz realnego wpływu na funkcjonowanie szkoły – dodaje.

Kolejne podwyżki i nowe świadczenia już w 2026 roku

Projekt budżetu na 2026 rok zakłada dalszą waloryzację kwoty bazowej – płaca zasadnicza nauczycieli początkujących ma wzrosnąć do ok. 5308 zł, a dyplomowanych do 6397 zł brutto. Do tego dochodzą nowe świadczenia socjalne: maksymalna odprawa emerytalna wzrasta do sześciomiesięcznego wynagrodzenia (wzrost o 100% względem obecnych zasad), a nauczyciele z 45-letnim stażem pracy otrzymają nową nagrodę jubileuszową w wysokości 400% pensji.

Specjalizacja się opłaca

Raport pokazuje wyraźnie, że inwestycja w dodatkowe kwalifikacje - studia podyplomowe czy MBA - zwraca się szybko. Różnica w rocznej płacy zasadniczej między nauczycielem dyplomowanym z pełnymi kwalifikacjami a osobą bez nich sięga ponad 15 600 zł brutto. Najbardziej zyskują specjaliści: mediana zarobków logopedy wyniosła w 2025 roku 7127 zł brutto, a najlepiej zarabiający psycholodzy zatrudnieni w sektorze prywatnym przekraczają 9000 zł.

– *Współczesny nauczyciel coraz częściej musi być nie tylko specjalistą w swojej dziedzinie, ale również sprawnie poruszać się w świecie nowych technologii, sztucznej inteligencji i zmieniających się potrzeb uczniów* – podkreśla Marek Grzywna. – *Szkoła przyszłości będzie potrzebowała nauczycieli, którzy nie boją się nowych technologii, lecz potrafią świadomie wykorzystywać je w procesie edukacyjnym* – dodaje.

Mazowsze płaci najwięcej, Lubuskie najmniej

Wynagrodzenia nauczycieli różnią się istotnie w zależności od regionu. Liderem pozostaje województwo mazowieckie ze średnią na poziomie 6800 zł brutto, podczas gdy w województwie lubuskim średnia wynosi 4800 zł. Różnice te wynikają przede wszystkim z zamożności samorządów - te w dużych aglomeracjach częściej wypłacają wyższe dodatki motywacyjne i funkcyjne.

Dane pokazują wyraźny trend: zawód nauczyciela przestaje być kojarzony wyłącznie z niskimi zarobkami, a staje się coraz bardziej atrakcyjną ścieżką kariery, oferującą unikalne bezpieczeństwo socjalne oraz dynamiczny, wieloletni wzrost wynagrodzeń.

– *Wzrost wynagrodzeń powinien być początkiem szerszej zmiany w postrzeganiu zawodu nauczyciela. Edukacja potrzebuje dziś nauczycieli kompetentnych, odważnych i gotowych do ciągłego uczenia się. Jeżeli połączymy godne wynagrodzenie z możliwością rozwoju, autonomią i prestiżem zawodu, możemy stworzyć system, który będzie znacznie bardziej atrakcyjny zarówno dla obecnych, jak i przyszłych nauczycieli* – podsumowuje Marek Grzywna. – *Inwestycja w nauczyciela jest w rzeczywistości inwestycją w jakość edukacji i przyszłość kolejnych pokoleń.*

Źródło: IP